

Orkiestra Dęta „Esta” ze Żdźzar jako przykład wielopokoleniowej rodziny muzykującej

Marta Wrona

Niniejszy artykuł przedstawia losy orkiestry pokoleniowej „Esta”¹, założonej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Żdźzarach (gm. Nowe Miasto nad Pilicą, pow. Grójec, woj. Mazowieckie). OSP „Esta” to jedna z ośmiu działających w okręgu orkiestr dętych². Ze względu na swój charakter, lokalne zależności, peryferyjne położenie i potrzebę aktywnego uczestnictwa w kulturze jej członków, orkiestra funkcjonowała dzięki pokoleniom rodzin muzykujących. Celem artykułu jest przybliżenie historii i pamięci o żdźzarskiej orkiestrze.

Na przestrzeni dziejów nazywana była dworską, w latach siedemdziesiątych ludową, strażacką, następnie dziecięco-młodzieżową, a obecnie – nieistniejącą, dlatego też zrekonstruowanie losów orkiestry uważam za swój obowiązek, powinność wobec zespołu, w którym spędziłam ponad dziesięć lat życia, kształtując swoją wrażliwość muzyczną, osobowość i poczucie własnej tożsamości. Najważniejszą jednak przesłanką, która skłoniła mnie do spisania dziejów żdźzarskiej orkiestry była potrzeba dotarcia do źródeł wiedzy o rodzinie, ocalenia ważnego, muzycznego rozdziału życia mojego rodu, rozpisanego na kartach trzech pokoleń.

Orkiestra została założona w 1900 roku. Rekonstruując działalność orkiestry, spoglądałam na jej losy przez pryzmat ważnych miejsc, momentów, wydarzeń z przeszłości silnie związanych z życiem regionu, parafii, które uświetnione występem orkiestry nadawały

¹ Orkiestry na terenie Mazowsza można klasyfikować na wiele sposobów np. w ramach przynależności instytucjonalnej: strażackie (OSP), zakładowe (fabryczne), przykościelne (parafialne), municypalne (miejskie, gminne), kolejowe (por. Spóz 1980), według wieku orkiestrantów (dziecięco-młodzieżowe, senioralne, mieszane), wielkości zespołu: małe (12–19 osób), średnie (20–30 osób), duże (od 30 orkiestrantów w zespole) (por. Kierzkowski 2005: 118), składu (orkiestranczy bez przygotowania muzycznego, po nieformalnej edukacji muzycznej, po profesjonalnym przygotowaniu i edukacji muzycznej) oraz rodzaju środowiska, w których występują (wiejskie, małomiasteczkowe, dużych miast). Nie spotkałam w dostępnej literaturze terminu „pokoleniowej orkiestry dętej działającej w ramach amatorskiego ruchu orkiestr dętych”, sugerując możliwość stworzenia kolejnej formy klasyfikacji orkiestr uwzględniającej rodzinne zależności wewnątrz orkiestry.

² W 2013 roku miał miejsce ostatni występ Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry „Esta” ze Żdźzar prowadzonej przez Stanisława Mulika (1954-2014), ostatniego kapelmistrza z rodu Mulików, w ramach corocznego Przeglądu Orkiestr Dętych Powiatu Grójeckiego; pozostałe zespoły biorące udział w XIV edycji Przeglądu to: Miejska Orkiestra „MODRATO” z Warki, Orkiestra OSP z Błędowa, Orkiestra OSP w Jasińcu, Orkiestra OSP z Lipia, Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Mogielnicy, Gminna Orkiestra z Nowego Miasta n/Pilicą, Orkiestra działająca przy OSP z Olszewa.

splendoru wydarzeniu (Dahlig 1998: 71). Do ich „zlokalizowania” na orkiestrowej osi czasu posłużyły mi zarówno wspomnienia najstarszych członków rodzin orkiestrantów, w których albumach zachowało się niezwykle dużo ikonografii dokumentującej życie orkiestry, jak również kroniki parafialne, pamiętnik-kronika ostatniego kapelmistrza Stanisława Mulika, informacje pozyskane z prasy lokalnej, felietony publikowane przez jednego z najważniejszych orkiestrantów z rodziny Zawitkowskich³ oraz osobiste wspomnienia – zarówno moje, rodziny, jaki i osób mi bliskich, z którymi, dzięki wieloletniemu graniu w jednym zespole, wykazuję te same korzenie – korzenie muzyczne.

Tekst niniejszy, oprócz przedstawienia losów i ważnych momentów w życiu formacji, przybliżenia sylwetek członków zespołu na przestrzeni lat, stanowi pewnego rodzaju sentymentalną podróż do „małej ojczyzny”, pochod pokoleń ludzi, którzy razem, poprzez muzykę, opowiadali o różnych okresach w życiu człowieka „stad”, prezentując kolaż sakralno-profanicznych obrazów z życia lokalnej społeczności Żdżar i okolicznych wiosek – zarówno radosnych, takich jak dożynki, wesela, odpusty, ale również tych smutnych, jak np. śmierć zasłużonego orkiestranta. To również próba spojrzenia na pojedynczego członka zespołu, jego tożsamość ostałą w czasoprzestrzeni żdżarskiej orkiestry.

Mam nadzieję, że praca łącząca dwie perspektywy badawcze, skupiające się w mojej osobie⁴, będzie wartościowym wkładem w opracowywanie tematu amatorskiego ruchu orkiestr dętych. Zaskakujący może być fakt, że ogólnopolski ruch amatorskiego muzykowania w orkiestrach dętych, obejmujący swym zasięgiem obszar całego kraju⁵, był aż do 2005 roku zjawiskiem nieopisanym, stanowiącym *terra incognita* w badaniach etnomuzykologów i historyków muzyki. Temat pojawiał się jedynie sporadycznie, przy okazji dyskusji dotyczących zagadnienia, jakim jest orkiestra dęta w ogólności. Przykładem często cytowanej pozycji, wskazującej na istnienie oraz znaczenie amatorskich orkiestr dętych w historii muzyki (już od czasów starożytnych), a także potrzebę ich skrupulatnego badania, opracowywania, jest publikacja Stefana Śledzińskiego *Orkiestra dęta* (1975). Lwia część tej pracy poświęcona jest orkiestrom wojskowym, z których początek wzięły orkiestry dęte, nierzadko stanowiące „jedyny zespół muzyczny” (Śledziński 1975: 20) na terenach wiejskich

³ Mowa tu o orkiestrancie a następnie mecenasie żdżarskiej orkiestry księdzu biskupie Józefie Zawitkowskim.

⁴ Jestem zarówno *insiderką* (ponad 10 lat w zespole jako orkiestrantka) jak i *outsiderką* (jako studentka muzykologii zaznajomiłam się z literaturą naukową dotyczącą orkiestr dętych). W swej pracy próbuję połączyć perspektywę subiektywną związaną z życiem w *zespole* jak i obiektywną związaną z obserwowaniem orkiestry ze stanowiska osoby z *zewnątrz*.

⁵ <http://www.orkiestrydete.pl/ork.html> [dostęp: 13.11.2018], portal odsyła do prawie 300 stron internetowych orkiestr dętych według podziału na województwa, w których działają. Portal uwzględnia tylko te orkiestry, które posiadają strony internetowe.

i małomiejskich, spełniające przy tym wiele istotnych funkcji, z których najważniejsze to te związane z integracją społeczną i uczestnictwem wspólnoty w kulturze.

Od wyżej wymienionej publikacji rozważania zaczyna Maciej Kierzkowski w swej pionierskiej, imponującej co do rozmiarów oraz zawartości merytorycznej, pracy magisterskiej *Orkiestry dęte Mazowsza. Uwarunkowania historyczno-ekonomiczne, psychospołeczne i estetyczne* (2005). Dokonuje w niej przeglądu orkiestrowego piśmiennictwa⁶, podając publikacje pojawiające się na łamach prasy muzycznej („Życie Śpiewacze”, „Życie Muzyczne”⁷, „Orkiestra”⁸), społecznej („Życie Warszawy”⁹), czy tej o charakterze metodycznym (Kosewski 1986, Bryk 1969, Pawelec 2005), wymieniając przy okazji artykuły dotyczące zagadnienia, pojawiające się w pracach zbiorowych poświęconych kulturze muzycznej z pierwszej dekady istnienia Polski Ludowej (Chomiński 1957), kończąc na literaturze wydawanej przez podmioty odpowiedzialne za promocje orkiestr na zewnątrz (a więc pokaźny przegląd monografii jubileuszowych, kronik, albumów). Badacz uwzględnia także literaturę muzykologiczną, w której poruszono wątek mazowieckich orkiestr dętych, dodając, iż „muzykologia polska dysponuje pewną ilością informacji na ten temat (...) zarówno o historii zjawiska jak i jego interpretacji” (Kierzkowski 2005: 14).

Ze względu na profil prowadzonych przeze mnie badań, dotyczących strażackich orkiestr dętych z powiatu grójeckiego, których status czy nazwa¹⁰ uzależnione były od sprawujących nad nimi pieczę mecenasów¹¹, szczególnie wartościowa okazała się praca Piotra Dahliga (1998). Autor, badając i opisując przemiany kultury muzycznej w Polsce, uwzględnił dane statystyczne dotyczące liczby orkiestr strażackich na terenie Królestwa Polskiego w okresie międzywojennym, a także dokonał analizy ich repertuaru i wykazał wpływ ich działalności na przemiany ludowej praktyki muzycznej. Wskazał również na sposoby „reanimacji” niektórych mazowieckich orkiestr strażackich po 1989 roku. Co ciekawe, badacz jako pierwszy dokonał analizy połączonej z klasyfikacją repertuaru wykonywanego przez mazowieckie orkiestry dęte (Dahlig 1998: 75).

W dostępnej literaturze znajdziemy również informacje dotyczące: patronatu (Śledziński 1975, Marchwicka 1976, Pellowski 1994, Węgiel 1966, Kierzkowski 2005), liczby

⁶ W niniejszej pracy wymienione zostały niektóre z pozycji; całościowy wyciąg dostępnej do 2005 r. literatury uwzględniający temat orkiestr dętych znajduje się we wspomnianej pracy mgr. M. Kierzkowskiego.

⁷ Pismo wydawane jest od 1948 roku, początkowo jako „Życie Śpiewacze”, a od 1974 roku jako „Życie Muzyczne”.

⁸ Miesięcznik wydawany we Lwowie w latach 1930–1939.

⁹ Dziennik wydawany w Warszawie w latach 1944–2011.

¹⁰ O orkiestrze ze Żdżar mówiono: dworska, ludowa, parafialna, strażacka, dziecięco-młodzieżowa.

¹¹ Od ich motywacji zależało finansowanie orkiestry.

wykorzystywanych instrumentów oraz źródeł ich pozyskiwania (Szaflik 2001, Marchwicka 1975, Kierzkowski 2005), kapelmistrzów mazowieckich orkiestr dętych, ich kompetencji i wykształcenia muzycznego (Węgiel 1966, Śledziński 1975, Aleksander 1994, Ważyński 1982 Kierzkowski 2005). Stosunkowo dużo wiadomo również o repertuarze w tychże orkiestrach (Węgiel 1966, Aleksander 1994).¹²

Pierwsze prace naukowe dotyczące tematu mazowieckich orkiestr dętych pochodzą z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku (Konc 1975, Ważyński 1982).¹³ Kierzkowski klasyfikuje je jako monografie dokumentujące działalność pojedynczych zespołów (2005: 20). Kolejne to monografie mazowieckich orkiestr: robotniczych (Spóz 1980), przykładowych (Marchwicka 1976), strażackich (Poławski 1983) oraz kolejowych (Hejman 1974). W niektórych pracach uwzględniano także badania nad recepcją orkiestr w społeczności i prasie lokalnej (Chętnik 1983, Pellowski 1994, Kierzkowski 2005) oraz perspektywę oświatowych i państwowych władz (Dahlig 1998, Aleksander 1994). Należy wspomnieć również o badaniach próbujących ująć funkcjonowanie amatorskich formacji pod kątem psychologicznym, psychospołecznym i społecznym (Węgiel 1966). Próby te uważam za szczególnie ważne z punktu widzenia podejmowanego przeze mnie tematu rodzin muzykujących w Orkiestrze OSP w Żdźarach, co zostanie szerzej omówione w dalszej części artykułu.

W ostatnim czasie nastąpił wzrost zainteresowania tematem amatorskich orkiestr dętych w ośrodkach uniwersyteckich oraz kulturalno-edukacyjnych. Pokłosiem Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt.: „Rola orkiestr dętych w kulturze ludowej”¹⁴, stała się publikacja o tym samym tytule (Przerembski 2014), obfitująca w prace z serii studium przypadku¹⁵. W samym tylko 2016 roku powstały dwie prace magisterskie opisujące rolę, jaką spełniają amatorskie orkiestry dęte, na konkretnym przykładzie orkiestry działającej przy OSP z Lubelszczyzny¹⁶, oraz poruszające specyfikę repertuaru w tychże zespołach¹⁷.

¹² Niektóre z prac uwzględniają podział na gatunki muzyczne uprawiane przez poszczególne orkiestry.

¹³ Powstałe na Akademii Muzycznej w Warszawie (Wydział Wychowania Muzycznego).

¹⁴ W ramach czwartej edycji *SWOJE POKOCHAJCIE!!! – Sąsiadów poznawajcie – Nadbałtycki Festiwal Orkiestr Dętych, Zblewo 2014*; przygotowanej przez Witosławę Frankowską z Akademii Muzycznej w Gdańsku.

¹⁵ Wymienić tu należy: A. Kusto, *Tradycje orkiestr dętych na Lubelszczyźnie na przykładzie wybranych zespołów*, [w:] *Rola orkiestr dętych w kulturze ludowej*, Z.J. Przerembski (red.), Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk 2014, s. 66–83.

¹⁶ M. Snopek, „Strażacka Orkiestra Dęta Zaburze jako przykład amatorskiej działalności artystycznej”. Promotor: dr hab. Grażyna Wolter-Kaźmierczak z Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

¹⁷ M. Stawiszyński, „Specyfika repertuaru amatorskich orkiestr dętych”. Promotor: dr Iwona Stella, Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi.

Dzięki skrupulatnemu przeglądowi dostępnej literatury, poddaniu pod refleksję tematów jak dotąd jeszcze nie poruszanych przez wspomnianych badaczy¹⁸ oraz na podstawie długofalowego badania kilku orkiestr dętych Mazowsza¹⁹, Maciej Kierzkowski w syntetyczny sposób ujął historię, charakterystykę, specyfikę działalności, jak również metodykę prowadzenia amatorskiego zespołu. Opierając swoje badania, na „bezpośrednim, żywym kontakcie z muzykantami” (Kierzkowski 2005: 20), autor przeprowadził kilkanaście wywiadów-gawęd z kapelmistrzami i członkami amatorskich orkiestr.

Badając repertuar poszczególnych orkiestr, funkcje społeczne oraz metodykę nauczania gry na instrumencie, która zależy od wykształcenia i profilu psychologiczno-osobowościowego kapelmistrzów, dokonał on klasyfikacji i typologii amatorskich orkiestr dętych i tym samym wytyczył sposób, w jaki należy badać orkiestry dęte i na co zwracać uwagę podczas indywidualnych studiów przypadku. Do puli tematów nieobecnych w dyskusjach o amatorskich orkiestrach dętych, o których pisał w swej pracy Kierzkowski, niewątpliwie należy dodać wątek pokoleniowego przekazywania tradycji, wstępowania w poczet orkiestrantów kultywowany wśród wielu rodzin tworzących długoletnie amatorskie zespoły.

Wspomniane prace i wielość wątków poruszanych przez badaczy zwróciły uwagę na fenomen zjawiska muzycznego, jakim niewątpliwie są setki rozproszonych po całym kraju, różnie sprofilowanych orkiestr dętych (strażackich, zakładowych, przykościelnych, kolejowych, miejskich, gminnych). Zespoły te tworzą silną, wciąż powiększającą się grupę na amatorskiej mapie zespołowego muzykowania. Niniejszy artykuł stanowi studium przypadku amatorskiej orkiestry dętej „Esta”, działającej dzięki przekazywaniu tradycji orkiestrowego muzykowania z pokolenia na pokolenie w rodzinach: Mulików ze wsi Żdźary oraz Wronów i Zawitkowskich ze wsi Wał. Rodziny te stanowiły swoistego rodzaju filary w strukturach zespołu, „gwaranty” trwania orkiestry w politycznie, ekonomicznie oraz społecznie zmieniającej się żdźarskiej rzeczywistości na przestrzeni ponad 114 lat.

¹⁸ Autor zwraca uwagę na braki w opracowywaniu tematów związanych m.in. z: etapami edukacji muzycznej wśród orkiestrantów, przyswajaniem repertuaru, sposobami jego opracowywania, wykonywania oraz dyrygowania.

¹⁹ Orkiestra Dęta Tramwajów Warszawskich, Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Pilawa, Orkiestra Dęta w Trąbkach, Orkiestra Dęta Konstancin-Jeziorna, Orkiestra Dęta w Rzeczycy, Orkiestra Dęta OSP Godzianów.



Fot. 1. Najstarsze zdjęcie straży pożarnej i Orkiestry Dętej ze Żdźzar (na środku fotografii dziedzic Jerzy Łoskowski), początek XX wieku, fot. z albumu rodziny Milików

O początkach istnienia orkiestry dętej OSP w Żdźzarach wiadomo stosunkowo niewiele. Powstała najprawdopodobniej na przełomie XIX i XX wieku. Tworzenie większości orkiestr dętych na Mazowszu, od lat siedemdziesiątych XIX wieku związane było z inicjatywą indywidualną (Chętnik 1983: 128). Podobnie i tutaj – żdźzarska orkiestra utworzona została z inicjatywy dziedzica, Jerzego Łoskowskiego, sprawującego nad nią mecenat (w tym czasie nazywana była dworską²⁰).

Pierwszym kapelmistrzem Orkiestry Dętej OSP ze Żdźzar był Franciszek Pawlak z Rawy Mazowieckiej. Ze wspomnień Bronisława Zawitkowskiego²¹ wynika, że był to niezwykle utalentowany muzyk-samouk, multiinstrumentalista, który „odgadywał nuty po dźwiękach”²². W owym czasie próby odbywały się raz w tygodniu, w sobotę po zachodzie słońca. „Kapelmistrz, przyjeżdżał na nie kolejką wąskotorową, która przed I wojną światową, dwa

²⁰ Zespoły zwykle przyjmowały nazwy podmiotów, przy których powstawały (Kierzkowski 2005: 32).

²¹ B. Zawitkowski (1912–2001) w orkiestrze grał na kornecie, był jednym z pierwszych orkiestrantów. Dzięki niemu drogą ustną zostały przekazane wspomnienia dotyczące historii orkiestry.

²² Orkiestranci wiedzieli, że ich kapelmistrz miał niebawale rozwinięty słuch muzyczny. Wspomnienia spisane zostały w kronice-pamiętniku ostatniego kapelmistrza orkiestry Stanisława Mulika.

razy dziennie kursowała przez Żdżary”²³ i stanowiła jedyny środek transportu. Członkami orkiestry byli wówczas chłopcy folwarczni. Przygrywali szlachcie do tańca na balach, grali na odpustach i uroczystościach kościelnych. Jednym z pierwszych orkiestrantów, który w późniejszych latach zajął się prowadzeniem orkiestry oraz spisywaniem jej dziejów, był Andrzej Mulik (1902–1967). Będąc kilkunastoletnim chłopcem pracował na żdżarskim dworze jako pomocnik ogrodnika. Przysłuchiwał się próbom orkiestry, a kiedy wykazał się talentem (zdanie „egzaminu” z klaskania do rytmu marsza) i zamiłowaniem do muzyki, został do niej przyjęty. Z przekazów pierwszego kronikarza orkiestry wiemy, że zespół pod batutą Franciszka Pawlaka wziął udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Orkiestr Dętych w Częstochowie w 1903 roku, zajmując jedno z pierwszych miejsc. W nagrodę otrzymał krótki kornet, który zachował się do dziś.²⁴ W poczuciu członków orkiestry jest on swego rodzaju relikwią, którą do niedawna, rokrocznie, kapelmistrz orkiestry, Stanisław Mulik²⁵, wyjmował, czyścił i prezentował na lokalnej Wigilii.

I wojna światowa przerwała działalność orkiestry. Z ksiąg parafialnych wynika, że tuż przed jej wybuchem zakupiono 16 instrumentów. Prawdopodobnie uczynił to dziedzic Żdżar, Wincenty Łoskowski. Tuż po wojnie reaktywowaniem orkiestry zajął się wspomniany Andrzej Mulik, który – jako strażak i najzdolniejszy orkiestrant (grał na sakshornie tenorowym B) – objął stanowisko kapelmistrza. Skład orkiestry stanowiło wówczas zaledwie kilka osób. Byli to: Andrzej Cała, Henryk Miszta²⁶, Józef Mulik (cioteczny brat Andrzeja Mulika, bracia Józef i Roman Walczakowie, Jan i Szymon Woźniakowie²⁷, Jan Wasiak. Kapelmistrz od samego początku zwracał uwagę na czystość brzmienia oraz intonację, które były wyznacznikiem wysokiego poziomu wykonawczego orkiestry. Jak podaje Stanisław Mulik, który w swym pamiętniku dotyczącym życia „w” i „z” orkiestrą spisał krótkie rozmowy ze swym dziadkiem:

Chętnych było nieco więcej, lecz mimo iż dziadek był niezwykle cierpliwym nauczycielem, to nauka chłopów przekraczała jego możliwości. Do dziś wspomina się

²³ Ze wspomnień B. Zawitkowskiego.

²⁴ Obecnie instrument znajduje się w domu rodzinnym Hanny Mulik, wdowy po Stanisławie Muliku.

²⁵ S. Mulik (1950–2014), absolwent Wojskowej Szkoły Muzycznej II st. w Elblągu w klasie puzonu, wnuk Andrzeja Mulika, kapelmistrz orkiestry w latach 1998–2014.

²⁶ W orkiestrze pod batutą Stanisława Mulika grały prawnuczeta Henryka Misztala: Katarzyna (trąbka), Wojciech (sakshorn tenorowy B) oraz Piotr (sakshorn altowy Es).

²⁷ Na sakshornie tenorowym B oraz sakshornie altowym Es grały na początku lat 2000 jego prawnuczki: Karolina i Sylwia Woźniak.

nazwisko jednego kandydata z Wału, Józefa Kieszka, który mimo ogromnych chęci i wielogodzinnych ćwiczeń nauczył się jedynie dwóch taktów pieśni *Serdeczna Matko*.

Początkowo próby odbywały się na podwórku u Mulików w Żdżarach. Kiedy dziadek Józefa Zawitkowskiego²⁸ – Franciszek Zawitkowski²⁹, wybudował w Wale największy trzyizbowy dom, przyciągnął orkiestrę do siebie. Orkiestra pod batutą Andrzeja Mulika w okresie międzywojnia uświetniała głównie święta i uroczystości kościelne. Grała na odpustach w okolicznych parafiach: Smogorzewie (pow. opoczyński), Lubanii (gm. Sadkowice, pow. rawski), Studziannej (gm. Poświętne, pow. opoczyński), Bąkowie (gm. Orońsko, pow. szydłowiecki), na ślubach i pogrzebach³⁰ oraz zebraniach strażackich³¹.

W przededniu II wojny światowej dziedzic Bogusław Myszkowski wywiózł instrumenty orkiestry do Warszawy, do Glicera, który prowadził sprzedaż i naprawę instrumentów muzycznych.³² Niektórzy z orkiestrantów nie oddali jednak swych instrumentów, co wkrótce okazało się „błogosławioną winą”. Byli to: Jan Kosiacki (sakshorn basowy Es), Jan Woźniak (sakshorn altowy Es), Józef Mulik (kornet), Jan Tomczyk (kornet), Andrzej Mulik (sakshorn tenorowy B), Józef Walczak (sakshorn kontrabasowy B), Jan Wasiak (klarnet). Zatrzymano więc siedem instrumentów, oddanych do naprawy pozostałych dziewięciu już nigdy nie udało się odzyskać. Później, prawdopodobnie już po wojnie, z ocalałej siódemki ubył jeszcze jeden instrument. Pomimo zakazu kolegów orkiestrantów Józef Walczak sprzedał swój sakshorn.

II wojna światowa powtórnie przerwała działalność zespołu, okres ten był „tragiczny dla ruchu orkiestrowego w całym kraju” (Aleksander 1994: 57). Po wojnie orkiestra dysponowała sześcioma instrumentami i znacznie większą ilością orkiestrantów pragnących reaktywować działalność zespołu. W związku z tym Bronisław Zawitkowski i Ksawery Witkowski zajęli się kwestowaniem w parafii. Mimo iż przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku był okresem ciężkim i biednym, uzbierano kwotę, która wystarczyła na zakup kilku

²⁸ W 1961 roku przyjął święcenia kapłańskie, w 1990 roku – biskupie; w latach dziewięćdziesiątych XX wieku z jego inicjatywy, przy wsparciu finansowym oraz zaangażowaniu Stanisław Mulika, reaktywowano działalność orkiestry.

²⁹ Franciszek Zawitkowski był ojcem Weroniki Zawitkowskiej – mojej prababci.

³⁰ Żdżarska orkiestra zaczęła ingerować w działalność kapel ludowych, zmieniając oprawę wydarzeń rodzinnych, takich jak śluby, pogrzeby (por. Dahlig 1998: 78). Następowo stopniowe wyparcie kapel ludowych „obsługujących” tego typu wydarzenia w żdżarskiej parafii; pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku żdżarska orkiestra bardzo często zamawiana była do odprowadzenia pary młodej do kościoła lub przeprowadzenia konduktu pogrzebowego od kościoła do momentu zakończenia ceremonii na cmentarzu.

³¹ W roku 1905 roku powstała w Żdżarach Ochotnicza Straż Pożarna, do której należała większość orkiestrantów.

³² Nie udało mi się ustalić lokalizacji punktu naprawczego instrumentów dętych, o którym wspominam w tekście.

nowych instrumentów. „Błaszaki”, za zgodą ks. Rektora Antoniego Kwiecińskiego³³, przywiózł z warszawskiego seminarium duchownego kleryk Józef Zawitkowski³⁴ (Tulin 1997: 57). Szczególnie przedsiębiorczą osobą okazał się z kolei Bronisław Zawitkowski, który w mało konwencjonalny sposób zdobywał instrumenty od chłopów z Domaniewic, w pozyskując je w zamian za gołębia lub worek pszenicy.³⁵ W tym czasie wykrystalizował się skład, który funkcjonował w niezmięnionej formie przez długie lata.



Fot. 2. Skład orkiestry po II wojnie światowej; po środku – Bronisław Zawitkowski (kornet), Andrzej Mulik – pierwszy od lewej (sakshorn tenorowy B), obok A. Mulika Jan Wrona – drugi od lewej (sakshorn tenorowy B) fot. koniec lat 50. XX w. Z albumu rodziny Wronów

Stanowili go: Kazimierz Kozłowski, Bronisław Zawitkowski³⁶, Tadeusz Babis³⁷, Jan Wrona³⁸, Stanisław Kulczycki³⁹, Henryk Marciniak, Kazimierz Mulik (syn Andrzeja Mulika,

³³ Rektor Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie w latach 1956–1957.

³⁴ Pomimo stanu duchownego nadal okazjonalnie występował na ważnych uroczystościach jako orkiestrant, wraz ze swym ojcem Bronisławem oraz braćmi Stanisławem oraz Janem.

³⁵ Miejscowość oddalona o 6 km od Żdżar.

³⁶ W orkiestrze grali jego synowie Jan Zawitkowski, Stanisław Zawitkowski, Józef Zawitkowski.

³⁷ W latach 2010–2014 w orkiestrze grała też jego wnuczka Agnieszka Babis, początkowo na sakshornie altowym Es, następnie na trąbce B.

³⁸ W roku 1955 do orkiestry dołączył mój dziadek; w orkiestrze grali także jego synowie: Andrzej i Kazimierz Wrona (instrumenty perkusyjne) oraz wnuki: ja (triangel, alt, puzon, trąbka) i Kamil Wrona (trąbka B).

późniejszy kapelmistrz orkiestry), Kazimierz Zaręba, Ksawery Witkowski (wujek Stanisława Mulika), Tadeusz Dąbrowski, Józef Misztal z Promnika (kuzyn Henryka Misztala z Wału), Marian Cendrowicz, Jan Pietrzak. Stopniowo dołączali do orkiestry ich synowie: Józef, Stanisław i Jan Zawitkowsky (wszyscy synowie Bronisława Zawitkowskiego), Stanisław Witkowski, Stanisław, Grzegorz, Bernard i Jacek Mulikowie (wszyscy synowie Kazimierza Mulika).

W okresie Polski Ludowej państwo objęło wsparciem wiele nowo powstających lub reaktywujących swoją działalność orkiestr, „czynne społeczne uprawianie muzyki stało się orężem polityki kulturalnej w PRL” (Knapkiewicz 1976: 189) Wysiłkiem Bronisława Zawitkowskiego w latach sześćdziesiątych udało się orkiestrze pozyskać pieniądze z funduszy Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Do Żdźdar wydelegowano z Rawy Mazowieckiej kapelmistrza, Jana Bączkowskiego, który w ramach krzewienia kultury na wsiach uczył gry na instrumentach i przez krótki czas dyrygował orkiestrą. W tym czasie orkiestra miała sporo okazji do występów. W okresie letnim grała często do tańca, uświetniała święta masowe (takie jak np. pochody pierwszomajowe w Nowym Mieście nad Pilicą) oraz kościelne (np. odpust kościelny ku czci patronki parafii św. Anny).

W repertuarze przeważały utwory taneczne, walczyki (np. *Czarne oczy*, *Polne kwiaty*) i polki, oraz patriotyczno-wojskowe (np. *Rota*, *Pierwsza Brygada*). Po śmierci Andrzeja Mulika w 1967 roku pałeczkę dyrygencką przejął jego syn – Kazimierz Mulik (ur. w 1925 r.), który funkcję kapelmistrza sprawował do roku 1994. Jego awans był w pewien sposób naturalny, zarówno ze względu na jego muzyczne umiejętności, jak i doświadczenie w grze zespołowej. Kazimierzowi Mulikowi brakowało jednak cierpliwości ojca. Jak wspominał jeden z orkiestrantów: „Gdyby nie spokój, opanowanie, cierpliwość i dyplomacja Bronisława Zawitkowskiego, orkiestra zapewne uległaby rozwiązaniu”. Bronisław niewątpliwie potrafił łagodzić sytuacje konfliktowe w orkiestrze. Stanisław Mulik, syn Kazimierza, wspominał, że jego ojciec nie wstydził się swej słabości do orkiestry mówiąc, że „kocha ją tak samo jak własne życie”, dlatego też nie żałował trudu w ciągłym jej scalaniu. Młodszy członek orkiestry pamiętają, że w latach sześćdziesiątych w orkiestrze panowała surowa dyscyplina. Stanisław Zawitkowski, syn Bronisława Zawitkowskiego, wspominał zesztywniałe z zimna ręce podczas zimowej gry na pogrzebie jednego ze starszych orkiestrantów: „Płakałem, ale

³⁹ Jeden z darczyńców orkiestry, od niego Kamil Wrona otrzymał swoją wymarzoną trąbkę, jako nagrodę dla najlepszego orkiestranta (patrz zdjęcie nr 25).

grać musiałem. Zwolniony zostałem dopiero przed bramą cmentarną”. Jego wspomnienia dotyczą również nielubianego, lecz koniecznego ceremoniału czyszczenia instrumentów. Przed każdym większym graniem spotykano się na podwórzu u Zawitkowskich. Po próbie generalnej Bronisław przygotowywał pojemniki oraz stare skrawki niepotrzebnych materiałów by razem, popiołem drzewnym, czyścić zaśniedziałe „blaszaki”.

Lata siedemdziesiąte XX wieku to czas przyjęcia w szeregi orkiestry pierwszych dziewcząt. Puzonista Stanisław Mulik⁴⁰, który po śmierci swojego ojca Kazimierza Mulika zajął się prowadzeniem orkiestry, tak wspominał ten moment:

Pamiętam list od księdza Józefa Zawitkowskiego do mojego taty, napisany niedługo przed koronacją Cudownego Obrazu Matki Boskiej w Lewiczynie w roku 1975 roku na której nie mogło zabraknąć żdzarskiej orkiestry. W liście wyrażona była prośba: „Wujku, chciałbym, żeby w orkiestrze grały też Twoje córki”. Dla taty wszystkie życzenia były zawsze rozkazem. Tak też do orkiestry wstąpiły pierwsze dziewczęta: Jolanta i Agnieszka Mulikówny⁴¹ oraz Katarzyna Kwaśniak⁴².

Stanisław Mulik, wspominał również swoją ciotkę, Apolonię Witkowską⁴³, która już w latach pięćdziesiątych pragnęła grać w orkiestrze na sakshornie tenorowym B, ale muzycy odrzucili jej prośbę. Tak więc, dzięki prośbie Józefa Zawitkowskiego, kobiety oficjalnie mogły zasilić szeregi orkiestry.

Lata siedemdziesiąte to okres prawdziwego rozkwitu orkiestry. Liczący 27 członków zespół zapraszany była na najważniejsze kościelne wydarzenia. Kazimierz Mulik zorientował się, że za dobrym brzmieniem orkiestry i wyczyszczonymi instrumentami musi też iść zdobny strój. W 1974 roku, na kilka dni przed lewiczyńskimi uroczystościami koronacyjnymi miejscowego obrazu Matki Boskiej, kapelmistrz zawiózł najlepszej krawcowej – Annie Kwaśniak⁴⁴ ze wsi Wał, belę materiału, z której miała uszyć ok. trzydzieści strojów. W zadaniu pomogły jej dwie zaprzyjaźnione krawcowe, żony orkiestrantów: Józefa Stępiak

⁴⁰ Absolwent Wojskowej Szkoły Muzycznej II st. w Elblągu w klasie puzonu, następnie jako puzonista grał Reprezentacyjnej Orkiestrze Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

⁴¹ Córki kapelmistrza Kazimierza Mulika, siostry Stanisława Mulika.

⁴² Córka Kazimierza Kwaśniaka (orkiestranta) i Anny Zawitkowskiej, córki Bronisława Zawitkowskiego.

⁴³ Żona Ksawerego Witkowskiego.

⁴⁴ Anna Kwaśniak z domu Zawitkowska, córka Bronisława i Marianny Zawitkowskich. Jej mąż, Kazimierz Kwaśniak, grał na sakshornie tenorowym B, później do orkiestry dołączyły jego dzieci Katarzyna oraz Wojciech (grający na drobnych instrumentach perkusyjnych), a w 2003 r. jego wnuczki Marta (sakshorn tenorowy B) i Weronika Lewandowska (sakshorn altowy Es).

i Krystyna Babis⁴⁵. Niecodziennym, nonszalanckim, a zarazem zabawnym elementem stroju, który wyróżniał orkiestrę na tle innych strażackich orkiestr, była – oprócz kroju i kolorystyki (biała marynarka, koszula oraz spodnie z błękitnymi akcentami) – mucha w niebieskie grochy.



Fot. 3. Żdzarska orkiestra na uroczystościach koronacyjnych w Lewiczyne w specjalnie uszytych przez żony orkiestrantów strojach, 1974 r. Z albumu rodziny Milików

Przed każdym doniosłym wydarzeniem kapelmistrz zarządzał większą ilością prób, zdarzało się nawet, że w ostatnim tygodniu przed występem próby odbywały się codziennie. Jeżeli pogoda dopisywała, rozkładano krzesła i ławki na podwórku. Był to czas tzw. „prób migrujących”. Spotykano się na podwórkach orkiestrantów, każdego dnia u kogoś innego. Jak wspomina Jan Zawitkowski, często takie spotkania kończyły się suto zakrapianymi biesiadami do późnych godzin wieczornych. Skład orkiestry podczas większych wyjazdów zasilali muzykujący księża – koledzy Józefa Zawitkowskiego.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu orkiestry była uroczystość Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej w Głogowcu, która miała miejsce 14 września 1975 roku. Na

⁴⁵ Jej mąż, Stanisław Babis grał na saksofonie altowym.

uroczystości obecny był ówczesny metropolita krakowski Kardynał Karol Wojtyła. Tak Stanisław Mulik wspomina w swym pamiętniku moment po oficjalnych uroczystościach:

Karol Wojtyła, kiedy usłyszał, że w orkiestrze grają również księża, przyszedł do nas podczas obiadu i powiedział: „Słyszałem, że jesteście najlepszą orkiestrą na świecie!”. „No nie... może drugą” – skromnie odpowiedział Józef Zawitkowski. „To ja sobie życzę od Was... krakowiaka!”. „My nie mamy nut krakowiaka, ale możemy zagrać coś innego.” Po wykonaniu utworu kardynał roześmiał się i powiedział: „A, to też taki krakowiak!”.



Fot. 4. Na uroczystościach koronacyjnych w Głogowcu 14 września 1975 r. Od prawej strony w pierwszym rzędzie od góry: Kazimierz Mulik (ojciec) Kazimierz Kwaśniak (ojciec), Stanisław Mulik (syn), Jan Zawitkowski (syn), Stanisław Zawitkowski (syn), ks. Józef Zawitkowski (syn), poniżej (od prawej) – Jan Wrona (ojciec), drugi od prawej – Jacek Mulik(syn), trzeci od lewej – Grzegorz Mulik (syn), poniżej, pierwszy od lewej – Stanisław Kulczycki, drugi od lewej – Bronisław Zawitkowski (ojciec), przedostatni od lewej – Stanisław Babis, ostatni z lewej – Bernard Mulik (syn), poniżej – Katarzyna Kwaśniak (córka), Wojciech Kwaśniak (syn), piąta od prawej – Jolanta Mulik (córka), Kazimierz Wrona (syn), Agnieszka Mulik (córka), Andrzej Wrona (syn). Z albumu rodziny Wronów

W prasie nazywano żdzarską orkiestrę „ludową” (*Uroczystości koronacyjne...* 1985: 10). Jednak znacznie cenniejszym określeniem, którym szczylił się każdy muzyk dętej formacji, był fakt, że mówiono o niej jako o orkiestrze „prymasowskiej”. Nazwa ta powstała już po

wydarzeniach na tzw. Górcie Zgody (Górcie św. Rocha) w Nowych Łęgonicach. Górka, swoistego rodzaju *axis mundi* dla mieszkańców całej gminy Nowe Miasto nad Pilicą, gościła 15 sierpnia 1974 roku Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Próby do nadzwyczajnego występu odbywały się z wzmożoną intensywnością oraz o wyjątkowej porze. Często zaczynały się ok. 21–22 w nocy. Był to bowiem czas żniw i wyczerpanej pracy orkiestrantów na polach. Występy przed znaczącą dla wspólnoty zgromadzonej wokół Kościoła postacią, skutkowały ogromnym prestiżem w środowisku lokalnym. Orkiestra stała się chlubą i dumą żdzarskiej parafii. Po zagranych podczas mszy św. (naprzemiennie z organistą) pieśniach⁴⁶, odbył się krótki koncert, w programie którego dominowały marsze, walczyki i patriotyczne pieśni⁴⁷. Później orkiestra towarzyszyła powrotom Kardynała Wyszyńskiego na tutejszą ziemię, zarówno we wspomnianym Lewiczynie, jak i Głogowcu.



Fot. 5. Orkiestranci na Górcie Rocha w swoich pierwszych oficjalnych strojach. Na dole: Jacek i Grzegorz Mulikowe, powyżej: ks. Józef Zawitkowski, po środku: Bronisław Zawitkowski, Kazimierz Mulik, u góry po środku: Jan Wrona, Stanisław Mulik, Stanisław Zawitkowski, 15 sierpnia 1974 r.

W 1994 roku orkiestra przestała istnieć. Na decyzję o zaprzestaniu działalności złożyły się dwa wydarzenia. Pierwszym z nich była śmierć Kazimierza Mulika, drugim – sędziwy wiek orkiestrantów, który nie sprzyjał grze na instrumentach dętych oraz związanych

⁴⁶ Typowy sposób wykonywania utworów na Górcie św. Rocha w Nowych Łęgonicach podczas niecodziennych wydarzeń takich jak dożynki, święto Matki Boskiej Zielnej, odpust ku czci św. Rocha.

⁴⁷ Tego typu utwory stanowiły trzon repertuaru każdej amatorskiej orkiestry dętej na Mazowszu (por. Kierzkowski 2005: 129).

z muzykowaniem obowiązków: regularnych prób, wyjazdów i występów. Jedynie okazjonalnie zespół złożony z członków rodziny Mulików „skrzykiwał się” i występował podczas świąt kościelnych i odpustów parafialnych. To właśnie w tym czasie do Żdzar powrócił syn ostatniego kapelmistrza, puzonista Stanisław Mulik, emerytowany muzyk wojskowy związany z Orkiestrą Reprezentacyjną Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Podjął się on wskrzeszenia orkiestry, a tym samym kontynuowania rodzinnej tradycji. Jak wspominał:

Do reaktywowania orkiestry namówił mnie Ksiądz Biskup Józef Zawitkowski, to on, podczas pogrzebu mego ojca powiedział, że zostawia ją pod moją opieką, [...] były stare instrumenty po dawnej orkiestrze, dostałem odprawę wojskową to je wyremontowałem. Postanowiłem wskrzesić orkiestrę, postawiłem na młodzież!

W roku 1998 z pomocą byłej orkiestrantki Jolanty Kucińskiej⁴⁸ nowy kapelmistrz rozpoczął nabór do orkiestry wśród uczniów i uczennic Szkoły Podstawowej w Żdźarach. Próby okazały się na tyle owocne, że orkiestra wystąpiła już podczas pasterki tego samego roku.



Fot. 6. Audycje muzyczne, próby w Szkole Podstawowej w Żdźarach. U góry orkiestrantki Karolina Woźniak oraz Beata Strulak (późniejsza kapelmistrzyni Miejskiej Orkiestry Dętej w Nowym Mieście, jednej z orkiestr prowadzonych przez Stanisława Mulika), 1999 r. Z albumu rodziny Mulików

⁴⁸ J. Kucińska (z domu Mulik, siostra Stanisława Mulika) jest obecnie nauczycielką muzyki w Szkole Podstawowej im. bł. Franciszki Siedlickiej i organistką w Kościele Parafialnym pod wezwaniem św. Anny w Żdźarach.

Lata 2000–2005 to prawdziwy rozkwit działalności orkiestry, która w tym czasie liczyła od ok. 30 do 50 członków. Duża rozbieżność w składzie wynikała z rezygnacji młodych członków orkiestry, spowodowanej najczęściej brakiem porozumienia pomiędzy kapelmistrzem a rodzicami, którzy traktowali naukę gry na instrumencie jako zajęcie zbędne, a nawet szkodliwe dla zdrowia. Młody adept, pragnący zasilić szeregi orkiestry musiał przejść przez okres próbny, na który składały się zadania muzyczne, takie jak: zaśpiewanie zagranej przez kapelmistrza prostej melodii, wystukanie/wyklaskanie rytmu. Ważna była również opinia nauczycieli ze szkoły, dotycząca aktywności artystycznej przyszłego orkiestranta. Nie bez znaczenia okazywał się również wiek dziecka. Naukę na instrumencie dętym blaszanym mógł zacząć każdy, kto ukończył 12 lat i pozytywnie zdał egzaminy. Dla młodszych pozostawały instrumenty perkusyjne: grzechotki, triangle, talerze.

Po przyjęciu do orkiestry następował wybór instrumentu, często uzależniony brakami w sekcjach, oraz najważniejszy z etapów – nauka nut, tzw. „palcowania”, czyli poznawania mechanizmu wentylowego i podstaw zasad muzyki w praktyce. Próby odbywały się raz w tygodniu w soboty, niezmiennie o godzinie 10, w jednostce straży. Utwory pozyskiwano od sąsiednich orkiestr z okręgu grójeckiego: Mogielnicy, Grójca, Warki. Z czasem pomiędzy kapelmistrzami wytworzyła się sieć wzajemnej pomocy polegającej na pozyskiwaniu i udostępnianiu nut.⁴⁹

W repertuarze orkiestry przeważały marsze, polki, a także walce skomponowane i zaaranżowane przez Józefa Stańczyka⁵⁰ oraz Janusza Piątka⁵¹. Stanisław Mulik z kolei często dokonywał transkrypcji znanych piosenek, pieśni partyzanckich (np. *Rozszumiały się wierzby płaczące*) czy utworów znanych z popularnych seriali (np. *Walc Barbary* z filmu J. Antczaka *Noce i dnie*). Młodzież z ochotą wykonywała również transkrypcje utworów latynoamerykańskich (np. *La Cucaracha*, *Guantanamera*). To, czym wyróżniała się orkiestra dęta „ESTA” ze Żdzar na tle innych orkiestr dętych powiatu grójeckiego, była nie tylko długa, rodzinna tradycja muzykowania w orkiestrze oraz fakt, iż zasilala ją znaczna większość

⁴⁹ Z inicjatywy kapelmistrzów orkiestr powiatu grójeckiego stworzono rokroczny Przegląd Orkiestr Dętych Powiatu Grójeckiego, jego pierwsza edycja miała miejsce w Mogielnicy w 2000 r. Każdego roku przegląd odbywa się w innej miejscowości powiatu grójeckiego. Tradycja trwa nieprzerwanie do dzisiaj. W roku 2018 miała miejsce XIX edycja konkursu, tym razem w miejscowości Lipie.

⁵⁰ Obecnie kapelmistrz Gminnej Orkiestry Dętej w Chynowie (powiat grójecki).

⁵¹ Jego „Marsz nr 1” był utworem obowiązującym w każdej książeczce nutowej orkiestry z powiatu grójeckiego.

dzieci i młodzieży przed ukończeniem 18 roku życia (tylko kapelmistrz i bębniarz Kazimierz Strulak⁵² byli dojrzałymi członkami orkiestry), ale również jej nazwa i strój.

Z genezą nazwy Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry „ESTA”⁵³ związana jest pewna anegdota z lat dwudziestych minionego stulecia, kiedy to edukowaniem orkiestrantów zajmował się Andrzej Mulik. Zapisał ją w swym pamiętniku syn Kazimierza Mulika, Stanisław Mulik – ostatni kapelmistrz orkiestry: „Dziadek miał zwyczaj nogą i ręką miarowo odmierzać rytm, nie licząc metrum, tylko wypowiadając przy tym: est ta, es ta, es ta ta ta”. To oryginalne, ale też poprawne odliczanie (na słabą część taktu) pomagało niewykształconym muzycznie orkiestrantom w prosty sposób poznać tajniki partii akompaniującej. Nazwa z jednej strony odwoływała się do tradycji i historii zespołu, z drugiej – była charakterystyczna, nośna oraz szybko zapadała w pamięć, zwłaszcza w połączeniu z charakterystycznym strojem: peleryną w ciemnym biskupim kolorze oraz czapką w kolorach łowickich. Atrakcyjny strój spełniał jeszcze dwie inne funkcje: wskazywał zarówno na fundatora i mecenasa orkiestry – ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego, oraz nawiązywał do regionu i diecezji (łowickiej), do której należy parafia Żdźary.

Początek roku 2001 to czas, kiedy jako ośmiolatka zasiliłam szeregi orkiestry.⁵⁴ Zostałam zwerbowana przez brata⁵⁵, ten z kolei – za namową dziadka Jana Wrony – przystąpił do orkiestry jako trzynastolatek.⁵⁶ Orkiestra stała się instytucją nieformalnej edukacji muzycznej⁵⁷, w której ciężka praca zwracała się z nawiązką w postaci licznych wyjazdów, również tych zagranicznych. Dla dzieci i młodzieży, pochodzących z rodzin rolniczych, możliwość wyjazdu z orkiestrą na występy była czasami jedyną szansą na wyrwanie się z opłotkowej rzeczywistości. Orkiestra w latach 2000–2014 koncertowała w całej Polsce, odwiedziła również Austrię, Czechy oraz Francję. Na każdego młodego orkiestranta po ciężkiej pracy na rzecz swej małej ojczyzny czekała nagroda – darmowe, wakacyjne wyjazdy do Zakopanego, Karpacza, Jurgowa.⁵⁸

⁵² W orkiestrze grała w tym samym czasie jego córka, Beata Zagaj (z domu Strulak), która obecnie prowadzi Gminną Orkiestrę Dętą w Nowym Mieście nad Pilicą.

⁵³ Orkiestra pod kierownictwem Stanisława Mulika nadal działała przy Straży Pożarnej, kapelmistrz zmienił jednak jej nazwę na: Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra „Esta” ze Żdźar.

⁵⁴ Grając najpierw na triangu, następnie na sakshornie altowym Es, puzonie wentylowym, skończywszy na trąbce.

⁵⁵ Kamil Wrona, ur. 1988, Absolwent Muzykologii Teoretycznej i Stosowanej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Dyrygentury Chóralnej na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

⁵⁶ Od początku jako trębacz.

⁵⁷ Najbliższa Szkoła Muzyczna znajdowała się w Tomaszowie Mazowieckim lub Skierniewicach.

⁵⁸ Fundusze na tego typu wyjazdy Orkiestra pozyskiwała z wynagrodzeń za występy od gmin, parafii, do których była zapraszana, jak również od Burmistrza Gminy Nowe Miasto nad Pilicą oraz mecenasa orkiestry, ks. bp. Józefa Zawitkowskiego.

Orkiestra wychowywała swych członków we wspólnocie i solidarności. Uczyla szacunku względem siebie, kształtowała charakter, pobudzała kreatywność, rozbudzała poczucie piękna, stwarzała warunki do „poznania bogatej twórczości muzyki rodzimej i obcej, kształtowania smaku artystycznego” (Węgiel 1966: 9). Konfrontacja z innymi zespołami, w ramach corocznego Przeglądu Orkiestr Dętych, „tworzyła okazję do artystycznego współzawodnictwa” (Węgiel 1966: 9). Życie w orkiestrze skutkowało zawiązywaniem się silnej wspólnoty między jej członkami, która czerpała dumę nie tylko z wypełniania funkcji reprezentacyjnej na rzecz swej społeczności, ale również z tego, iż kontynuowała tradycje pokoleniowego, rodzinnego muzykowania.⁵⁹

Niespodziewana śmierć Stanisława Mulika⁶⁰ spowodowała rozwiązanie orkiestry. Dzieło zapoczątkowane przez rodzinę Mulików, Misztalów, Witkowskich, Babisów, Kwaśniaków, Zawitkowskich, Woźniaków, Wronów, kontynuowane w XXI wieku przez prawnuki, wnuki, dzieci orkiestrantów żdzarskiej orkiestry pod batutą „Pana Stasia”⁶¹ nadal rezonuje w życiorysach niektórych jej wychowanków⁶².

Historia orkiestry to muzyczny życiorys mojej rodziny i wielu innych rodzin z okolicznych wiosek, w których orkiestrowe tradycje przekazywano z pokolenia na pokolenie. Życie w orkiestrze i orbicie jej działań dawało w konsekwencji wiele radości, satysfakcji i pozytywnych odczuć wśród orkiestrantów, których życie codzienne upływało pod znakiem ciężkiej, fizycznej pracy na roli. Próby, przygotowania do występów prowokowały do spotykania się całych rodzin orkiestrantów, wspólnego przeżywania ważnych momentów. Bycie w orkiestrze oznaczało wypełnienie obowiązku wobec wspólnoty, nobilitację do jej godnego reprezentowania na zewnątrz, objawiającą się w postawie orkiestranta (dawniej wyłącznie mężczyzny) który zawsze miał wyczyszczony instrument i dobrze opanowany

⁵⁹ W przypadku rodziny Mulików już od lat dwudziestych XX wieku, w rodzinie Wronów od lat pięćdziesiątych, w rodzinie Zawitkowskich, Misztalów od lat trzydziestych.

⁶⁰ Kapelmistrz orkiestry zmarł 6 marca 2014 r., pozostawiając Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestrę „Esta”, Orkiestrę z Nowego Miasta nad Pilicą (którą przejął po śmierci swojego brata Jacka Mulika) oraz Młodzieżową Orkiestrę z Drzewicy (był jej kapelmistrzem od 2002 r.).

⁶¹ W tak serdeczny sposób zwracała się do kapelmistrza, Stanisława Mulika, orkiestrowa młodzież.

⁶² Oprócz studiów muzykologicznych kontynuowałam naukę gry na trąbce w Zespole Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie, a obecnie pracuję w Dziale Edukacji Domu Urodzenia Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli. Kamil Wrona po skończonych studiach stał się animatorem życia kulturalno-muzycznego w województwie łódzkim, obecnie pracuje jako Dyrygent Orkiestry w Żelechlinku (powiat tomaszowski), Lubanii (powiat rawski), Dyrygent Big Bandu „TM Brass” oraz Kierownik Domu Kultury „Tkacz” w Tomaszowie Mazowieckim; Katarzyna Niemirska – puzonistka z orkiestry w Drzewicy – kontynuuje dzieło zapoczątkowane przez Stanisława Mulika, jako dyplomowana kapelmistrzyni zespołu. Beata Zagaj (nazwisko panieńskie Strulak) kontynuuje działalność Miejskiej Orkiestry Dętej z Nowego Miasta nad Pilicą, Weronika Mulik – wnuczka Stanisława Mulika, kontynuuje naukę gry na trąbce w Szkole Muzycznej II stopnia w Łodzi.

repertuar. Najbliższe muzykom kobiety, matki, żony, siostry, wspomagały ich, należycie przygotowując strój, będący „wizytówką” rodziny, orkiestry, miejscowości.

Dla mnie bycie częścią orkiestry to świadomość tego, skąd jestem i jaką niosę ze sobą pamięć o moich przodkach. To również kontynuacja jednej narracji, głoszonej przez pokolenia, o miejscach, ludziach, tradycjach, punktach zwrotnych w życiu społeczności. Żdźarska orkiestra to według mnie synonim wielopokoleniowej rodziny, wciąż reaktywującej mit wspólnoty, silnie osadzonej w poczuciu własnej przynależności i odrębności.



Fot. 7. Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Estia” ze Żdźar na jednym z wyjazdów do Częstochowy. Z albumu rodziny Mulików



Fot. 8. Orkiestra w Zakopanem, fot.z albumu rodziny Mulików



Fot. 9. Orkiestra na Kahlenbergu (Austria). Z albumu rodziny Milików



Fot. 10. Granie w Częstochowie (autorka tekstu na pierwszym planie). Z albumu rodziny Wronów

Bibliografia

Aleksander Tadeusz

1994 *Zespoły instrumentalne w Polsce*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Bryk Aleksander

1969 *Kapelmistrz i orkiestra*. Warszawa: CPARA.

Chętnik Adam

1983 *Instrumenty Muzyczne na Kurpiach i Mazurach*. Opr. Stanisław Olędzki. Olsztyn: Województwo „Pojezierze”.

Dahlig Piotr

1998 *Tradycje muzyczne a ich przemiany. Między kulturą ludową, popularną i elitarną Polski międzywojennej*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN.

Dziębowska Elżbieta

1957 *Ruch amatorski*. W: *Kultura Muzyczna Polski Ludowej w latach 1944–1955*.
Red. Józef M. Chomiński, Zofia Lissa. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Hejman Krzysztof

1974 *Działalność muzyczna klubów Związku Zawodowego Kolejarzy*. Praca magisterska
pod kierunkiem doc. Stanisława Prószyńskiego. PWSM w Warszawie, Wydział
Wychowania Muzycznego.

Kierzkowski Maciej

2005 *Orkiestry dęte Mazowsza. Uwarunkowania historyczno-ekonomiczne,
psychospołeczne i estetyczne*. Praca mgr. pod kier. prof. dr. hab. P. Dahliga,
Uniwersytet Warszawski, Instytut Muzykologii.

Knapkiewicz Andrzej

1976 *Jak organizować i szkolić amatorską orkiestrę dętą*. Praca dypl. pod kier.
F. Kośnickiego. PWSM w Warszawie.

Koczywąg Lech

1988 *Kwietniowy niedzielny koncert w przededniu prawdziwej wiosny*. „Życie
Muzyczne” nr 6. Warszawa: Polski Związek Chórów i Orkiestr.

Konc Jadwiga

1975 *Działalność kulturalno-oświatowa w Mszczonowie*. Praca dypl. pod kier.
F. Kośnickiego. PWSM w Warszawie, Wydział Wychowania Muzycznego.

Kosewski Mieczysław

1986 *O prowadzeniu orkiestry dętej*. Warszawa: COMUK.

Kusto Agata

2014 *Tradycje orkiestr dętych na Lubelszczyźnie na przykładzie wybranych
zespołów*. W: *Rola orkiestr dętych w kulturze ludowej*. Red. Zbigniew
J. Przerembski. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury.

Marchwicka Ewa

1976 *Robotnicze zespoły muzyczne w Warszawie*. Praca mgr. pod kier. doc. J. Boka.
PWSM w Warszawie, Wydział Wychowania Muzycznego.

NN

1975 *Uroczystości koronacyjne w lewoczyńskim sanktuarium Maryjnym*. „Słowo
Powszechnie” nr 204.

Pawelec Zbigniew

1996 *Praca dyrygenta-kapelmistrza z amatorską orkiestrą dętą*. Łódź: Polski Związek Chórów i Orkiestr – Oddział w Łodzi, Łódzki Dom Kultury.

Pellowski Alfons

1994 *Kultura Muzyczna Łodzi do roku 1918*. Łódź: Wojciech Grochowalski.

Poławski Adam

1983 *Działalność orkiestr dętych Ochotniczych Straży Pożarnych zrzeszonych w Oddziale Mazowieckim Polskiego Związku Chórów i Orkiestr*. Praca mgr. pod kier. F. Kośnickiego. AMFC w Warszawie, Wydział Wychowania Muzycznego.

Przyorski Artur

1931 *Jak należy grać marsza*. „Orkiestra” nr 12.

Snopek Monika

2016 *Strażacka Orkiestra Dęta Zaburze jako przykład amatorskiej działalności artystycznej*. Praca mgr. pod kier. dr hab. G. Wolter-Kaźmierczak. AM im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Spóz Irena

1980 *Amatorski ruch muzyczny w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku*. W: *Kultura muzyczna Warszawy drugiej połowy XIX wieku*. Red. Andrzej Spóz. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Szaflik Józef

2001 *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

Śledziński Stefan

1975 *Orkiestra Dęta*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Stawiszyński Mateusz

2016 *Specyfika repertuaru amatorskich orkiestr dętych*. Praca mgr. pod kier. dr I. Stelli. AM im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi.

Tulin Sławomir

1997 *Historia parafii Żdźary w latach 1945–1995*. Praca mgr. pod kier. ks. dr. Z. Skiełczyńskiego. Łowicz: Wyższe Seminarium Duchowne.

Ważyński Roman

- 1982 *Orkiestra Dęta RZPS „Radoskór” i jej wpływ na kulturę muzyczną środowiska.*
Praca mgr. pod kier. W. Kabalewskiego. AMFC w Warszawie.

Węgiel Franciszek

- 1966 *Organizowanie i prowadzenie amatorskich orkiestr dętych.* Praca dypl. pod kier.
mgr. T. Maklakiewicza. PWSM w Warszawie.
- 1986 *Duże ambicje małego miasta.* „Życie Warszawy” nr 9.

Przerembski Zbigniew J. (red.)

- 2014 *Rola orkiestr dętych w kulturze ludowej.* Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury.

Strony internetowe:

<http://www.orkiestrydete.pl/ork.html> [dostęp: 13.11.2018].